Na marginesie

Premier słowacki ksiądz Tiso w odezwie do ludności swego kraju oświadczył, że „dla ochrony niepodległości państwa słowackiego przeciwko zagrożeniu ze strony Polski, wojska niemieckie będą wprowadzone na Słowaczyznę, aby w razie potrzeby „ramię przy ramieniu“ odeprzeć nieprzyjaciela od granic“.

Sprowadzeni przez ks. Tiso „przyjaciele“ zaczynają gospodarować w Słowacji według „wzorów czesko-morawskich“ i już wprowadzają tam niemieckie sądy wojskowe przeciwko Słowakom, nie dość życzliwie usposobionym dla okupantów. Jeśli więc Czechy mają swego Hachę, Słowacja może się pochwalić ks. Tiso.

Ks. Tiso śpiewa tak, jak mu każą niemieccy opiekunowie. Nas to zresztą nie dziwi. Od przeszło tysiąca lat metoda podbojów niemieckich polega na judzeniu jednych narodów słowiańskich przeciwko drugim.

Zdumienie wywołuje fakt, iż poplecznikiem Niemców spod znaku swastyki, podburzającym lud słowacki przeciw Polsce i Polakom jest kapłan katolicki!

Co o tym sądzimy? Przecież ks. Tiso, zaślepiony w nienawiści do Polski i powolny rozkazom odwiecznych nieprzyjaciół Słowiańszczyzny powinien by wiedzieć, iż wpuścił do swego kraju wrogów wiary katolickiej!

Historia zna wiele przykładów odstępstw, których dopuszczali się nawet kapłani. Zna wilków w owczych skórach i fałszywych proroków... Jeszcze jeden zwiększa ich grono, niepomny ostrzeżeń Ojca św. ś. p. Piusa XI., który w encyklice o położeniu Kościoła w Rzeszy Niemieckiej („Mit brennender Sorge“) dokładnie wyjaśnił stosunek Kościoła do ideologii narodowo socjalistycznej. Ks. Tiso mimo to oparł się właśnie na przyjaciołach pieczętujących się krzyżem, „który nie jest Krzyżem Chrystusowym“...

Niewątpliwie polityka ks. Tiso znajdzie swoją właściwą ocenę w świecie katolickim. A tymczasem możemy tylko, jako katolicy prosić Boga, by się ks. Tiso opamiętał i przestał być grabarzem wolności własnego narodu i sprzymierzeńcem wrogów Krzyża.

—«:»—

Humor polityczny.

MOŻE.

Siedzi sobie w Holandii
gdzie — to wszystkim wiadomo,
niegdyś wielka figura,
pewien starszy jegomość.

Często myślą przebiega
swe wspomnienia bogate:
— I ja taki też byłem,
chciałem też rządzić światem!

— I tak samo wierzyłem,
że ukorzę świat siłą,
że nic mi się nie oprze!
Tak! Tak samo to było...

Potem sobie pomyśli:
— Może bliska już pora,
gdy powitam go tutaj
jako sublokatora?
(„Goniec Warszawski“)

DZIŚ.

Na alarm dzwon w mym domu dzwoni;
Czekam z powagą i w spokoju.
Mamy bagnety już na broni
I lance już do boju!

Już trąbka nam wojskowa śpiewa;
Słuchajmy dziś jej — serc milionem.
Decyzja czynu już dojrzewa.
Zwycięstwo będzie naszym plonem!

Dzień chwały oto rozpoczęty.
Chwila decyzji jest już bliska...
Spokój! I każdy uśmiechnięty,
I wszyscy na swe stanowiska!
(„Kurier Warszawski“).

SKĄD PAN MA?

Gauleiter Austrii, Józef Buerckel, upatrzył sobie w Wiedniu śliczny pałacyk, stanowiący własność jednego z przemysłowców wiedeńskich, żyda. Przemysłowca bez ceremonii wywłaszczył z tej własności, aby zaś być w porządku z prawem, oszacował pałacyk na śmiesznie niską cenę 60.000 mrk. i kupił go na własność.

W kilka lat później, na murze otaczającym pałac jakaś tajemnicza ręka wypisała ogromnymi literami:

„Panie Buerckel, skąd pan ma 60.000 mk!“

Rozwścieczony gauleiter ogłosił nagrodę 1000 m za ujęcie autora tego złośliwego napisu. Nazajutrz, na murze widniał nowy napis:

„Panie Bürckel, skąd pan ma 61.000 mk?“

Obawiają się sabotażu w Czechach.

Protektor Neurath wydał ostre zarządzenia na wszelki wypadek.

Na terenie Protektoratu Czech i Moraw opublikowano zarządzenie protektora Neuratha następującej treści:

Ze względu na nadzwyczajną sytuację zwraca się ludności Protektoratu Czech i Moraw z całą powagą i naciskiem uwagę na następujące:

Führer kanclerz Rzeszy przez utworzenie Protektoratu wziął kraje Czechy i Morawy pod swoją ochronę. Kraje Czechy i Morawy tym samym stały się częścią składową Wielkiej Rzeszy. Życie publiczne i gospodarstwo Protektoratu stanowi części życia publicznego całego Reichu i całego niemieckiego gospodarstwa. Sytuacja współczesna wymaga skoncentrowania wszystkich sił i spokojnego oraz nienaruszonego biegu życia publicznego, zwłaszcza gospodarstwa. Kto konieczności tych przestrzegać nie będzie, postępuje jako nieprzyjaciel Reichu i według tego postępować się z nim będzie. Ostrzega się przeto ludność terytorium Protektoratu z całą powagą i naciskiem:

1. Czyny sabotażowe jakiegokolwiek rodzaju **przeciw interesom Wielkiej Rzeszy, zarządu niemieckiego na terytorium Protektoratu i niemieckiej siły zbrojnej będą jak najostrzej ścigane i karane.**

2. Za czyny sabotażowe w sensie nr 1 uważa się jakiekolwiek naruszanie życia publicznego i gospodarstwa, zwłaszcza uszkodzenie ważnych urządzeń, jako kolei, urządzeń sprawozdawczych, wodociągów, urządzeń elektrycznych, gazowni, fabryk itd. zatrzymywanie towarów, rozszerzanie nieprawdziwych wiadomości słowem i pismem.

3. Od ludności wymaga się **bezwarunkowego posłuszeństwa wobec już wydanych wskazówek** lub wskazówek, które ewentualnie będą jeszcze wydane. **Nieusłuchanie i sprzeciwienie się organom** Reichu uważa się za **sabotaż** i będzie to odpowiednio karane.

Odpowiedzialność za wszystkie czyny sabotażowe ponosi nie tylko sprawca **ale i cała ludność.**

Oczekuję bezwarunkowo, że ludność czeska lojalnością, spokojem i karnością dowiedzie, że ceni sobie autonomię, nadaną jej przez Führera.

Der Reichsprotektor
in Böhmen u. Mähren
gez. Freiherr von Neurath.

W Pradze, w sierpniu 1939 r.

Zarządzenie to świadczy niewątpliwie o tym, że Niemcy nie są pewni Czechów i na wszelki wypadek ostrzegają ich przed ew. zastosowaniem sabotażu. Czy to jednak pomoże?...

Oręż zjednoczenia.

Głos gen. Hallera.

W tygodniku „Zwrot“ ukazał się następujący artykuł:

Wkroczyliśmy w okres wielkich wydarzeń państwowych i odpowiedzialności historycznej. To, co przeżywamy obecnie, staje się problematem istnienia. Troska o przyszłość ogarnia wszystkich. Jakkolwiek postawa społeczeństwa jest znakomita, a zaufanie do armii jest zupełnie uzasadnione, to jednak obowiązek zmusza do bezustannego wzmacniania potencjału obronności i użycia tych środków, jakie doświadczenie wszystkich narodów i wszystkich czasów stosować nakazuje. A gdyby nawet teraz nie rozładowała się burza wojenna to wiemy, że instynkty zaborcze i grabieży zostaną może chwilowo powstrzymane, ale zmianie nie ulegną.

Ponownie cały świat staje do walki. Narody zbroją się nie tylko w sprzęt wojenny, lecz i w potęgowanie ducha obrony. Całe narody muszą dźwigać brzemię klęski, przeto całe narody jednoczą się w wysiłkach. Powstają zarówno koalicje państw, jak i wewnętrzne zwarcia każdego państwa oddzielnie.

Nie ma ani jednego kraju, wciągniętego w nowy kataklizm dziejowy, który by nie zatroszczył się o konsolidację sił wewnętrznych. Świeżo imponujący przykład dają nam bratnie ludy słowiańskie Jugosławii. Nawet te wielkie i potężne, a cieszące się swobodnie przez społeczeństwa głoszonym zaufaniem, jak Anglia i Francja, zapowiadają rekonstrukcję rządów o najszerszej postawie politycznej. Dotychczasowe rządy posiadają tam bądź przytłaczającą większość, bądź jednomyślność parlamentów wielopartyjnych, nie mniej jednak to im nie wystarcza i nie może wystarczyć. Wobec ogromu zadań tworzą ogrom solidarności. Wobec potrzeby wszystkich sił do obrony wzywają wszystkie ugrupowania do współdziałania.

Nie inaczej było w Polsce. Kiedy w 1920 roku zawisła nad krajem nawała bolszewicka i powstała konieczność ponoszenia odpowiedzialności przez cały naród, Józef Piłsudski powołał Rząd Obrony Narodowej z chłopem Wincentym Witosem i socjalistą Ignacym Daszyńskim na czele. Jednocześnie uformowana Rada Obrony Państwa, złożona z wszystkich stronnictw, jednomyślnie umocniła pełnię władzy w rękach Naczelnego Wodza. Polska poszła śladem historycznych doświadczeń i, stosując bezcenne wzory w potrzebie wojennej, — zwyciężyła.

Miałem zaszczyt stać na czele Gen. Inspektoratu Armii Ochotniczej, dostrzegałem jej braki i podziwiałem jej entuzjazm. Świadomość, że naród bez wyjątków skupił się w rządzie zjednoczenia, pomnożyła słabnącą energię. Nie było wahań, bo nie było porachunków wewnętrznych. Zwarła się jednolicie moc narodu. Ustało cofanie się i rozbieżności w tej jedynej a świętej sprawie, którą jest niezależny byt państwa. I Bóg nam dopomógł do zwycięstwa. Wynik pomyślny stał się zasługą i dumą wszystkich, poczynając od Wodza Naczelnego, któremu naród zaufał, kończąc na skromnych obywatelach, których Wódz do współpracy powołał. Cud nad Wisłą w dniu Wniebowzięcia Matki Bożej pozostanie wskaźnikiem dla Narodu.

Jeśli w 1920 r. oręż zjednoczenia dopełniał liczne braki tylko co odrodzonego państwa, to zarazem trzeba pamiętać, że i ówczesny wróg był niepomiernie słabszy. Dzisiaj Polska jest wprawdzie jedną z przodujących potęg militarnych w Europie, a ponadto związane sojuszami w grupie niewątpliwie dominującej na świecie, ale też stoi wobec nieprzyjaciela, którego nie wolno lekceważyć. Polska jest głównym celem napaści. Polska musi wstrzymać główny nacisk, zanim olbrzymi mechanizm wojenny kuli ziemskiej zacznie sprawnie i nieubłaganie działać. Nie powinno wtedy u nas zabraknąć ani jednego elementu, który zwycięstwo zapewnia!

Mam na myśli pełne zjednoczenie narodowe bez niedomówień, subtelnych wątpliwości i odroczeń...

Czy może istnieć pewność wobec ofiar z krwi i mienia całego narodu, wobec losów przyszłych pokoleń, że nawet najlepsze rozstrzygnięcia jakiegokolwiek rządu elitarnego znajdą zrozumienie we wszelkich warunkach, jakie mogą się zdarzyć? Czy do patriotyzmu ogólnego nie należy dodać zaufania powszechnego? Czy najwyższe interesy państwowe nie wymagają rozłożenia ciężaru historycznej odpowiedzialności? Czy duch żołnierski nie wzmocni się przez rozkwit ducha społecznego? Czy złagodzenie urazów wewnętrznych nie powiększy mocy zewnętrznej?

Sięgnijmy po oręż zjednoczenia! Uzbrójmy się jednakowo z sojusznikami. Pamiętajmy, że bierność narodowa wymaga wyłącznie zwycięstw, podczas gdy współpraca narodowa potrafi także przetrwać niepowodzenia i w końcu zawsze doprowadza do zwycięstwa!

Warszawa, 28 sierpnia 1939 r.

(—) **Józef Haller.**

Z obrony przeciwlotniczej kraju.



Pani Marszałkowa Aleksandra Piłsudska daje przykład pracy obywatelskiej, rozpoczynając kopanie nowego rowu przeciwlotniczego.

Do literatów całego świata.

Warszawa. (PAT). Polska Akademia Literatury na nadzwyczajnym zebraniu, odbytym w dniu 30 sierpnia 1939, wydała następującą odezwę:

„Wobec niesłychanego terroru i bezprawia, jakimi rząd niemiecki dławi polską mniejszość w Niemczech, jak również wobec fałszów propagandy niemieckiej o rzekomym prześladowaniu ludności niemieckiej w Polsce, Polska Akademia Literatury, jako instytucja, reprezentująca piśmiennictwo polskie i związane z nim wiekowe tradycje kultury polskiej, pełnej humanizmu i tolerancji, zwraca się uroczyście do wszystkich pokrewnych instytucyj świata, akademij literackich, związków pisarzy i całego piśmiennictwa z następującym oświadczeniem:

Rząd niemiecki obok fizycznych gwałtów nad ludnością polską prowadzi barbarzyńską walkę z kulturą polską w każdym jej przejawie. W chwili obecnej rząd niemiecki doprowadził do szczytu metodę duchowego i fizycznego okrucieństwa, znaną doskonale Polsce z ponurych czasów niemieckiego zaboru.

Polska Akademia Literatury, powołując się na wiekowe tradycje polskie, stwierdza, że rozwój kultury niemieckiej mniejszości w naszym kraju nie doznawał i nie doznaje żadnych ograniczeń, lecz cieszy się pełną swobodą.

Polska Akademia Literatury wzywa pisarzy wszystkich krajów, szanujących wolność, do potępienia aktów gwałtu nad uczuciami religijnymi i narodowymi mniejszości polskiej w Niemczech.

Polska Akademia Literatury zwraca się z tym apelem do pokrewnych sobie instytucyj całego świata w imię poszanowania najwyższych dóbr ludzkości.

Z KRAJU

Nowy „milioner“. W porcie cywilnym na Okęciu, „LOT“ powitał nowego milionera powietrznego pilota komunikacyjnego Leonarda Salta, który swój jubileusz lotniczy odbył na trasie Poznań — Warszawa. Jubilat należy do czołowej grupy pilotów komunikacyjnych i odznaczony jest Krzyżem Zasługi.

Wystawa drobiarska w Wilnie. W Wilnie otwarta została ogólnopolska wystawa drobiu, psów rasowych, gołębi pocztowych i rasowych, królików i zwierząt futerkowych, zorganizowana na terenie i w ramach Targów Północnych.

Ludność całego państwa bierze masowy udział w kopaniu rowów. Z całego kraju napływają meldunki świadczące, że ludność całego państwa bierze masowy udział w akcji kopania rowów przeciwlotniczych. Ramię przy ramieniu pracują zgodnie wszyscy bez wyjątku, bez względu na swój zawód czy pochodzenie i czynem dokumentują spełnienie obowiązku obywatelskiego. Te osoby, które ze względu na stan zdrowia nie mogą wziąć udziału w kopaniu rowów nadsyłają do miejscowych komitetów, rozmaite kwoty z przeznaczeniem na kupno łopat. Obok mężczyzn pracują wszędzie również i kobiety oraz młodzież.

Za pobieranie wygórowanych cen za mięso i wędliny wysłano do miejsca odosobnienia w Berezie Kartuskiej: Maksymiliana Michalskiego, rzeźnika z Chorzowa, Maksymiliana Kabusa, rzeźnika ze Świętochłowic, Henryka Szalę, rzeźnika ze Świętochłowic i Wojciecha Osypkę, rzeźnika z Katowic—Załęża.

Wspólne samobójstwo zakochanych. Z jeziora Plissa na Wileńszczyźnie wydobyto zwłoki 27-letniego Józefa Humenika oraz 19-letniej Zofii Moraczewskiej, mieszkańców kolonii Łuck Noczarski, pow. postawskiego. Humenik trzymał Moraczewską w objęciach, zaś ciała ich były związane sznurem. Ustalono, że odebrali oni sobie życie, rzucając się do jeziora, ponieważ rodzice nie chcieli zgodzić się na ich małżeństwo.

Wielka ilość ślubów. Charakterystycznym objawem chwili obecnej jest wielka ilość ślubów. W niektórych parafiach w Centralnym Okręgu Przemysłowym zgłoszono w ciągu ostatnich kilku dni do 200 zapowiedzi.

Dar szoferów. Przez ministra komunikacji Ulrycha została przyjęta delegacja szoferów, która złożyła na ręce ministra dar szoferów warszawskich na Fundusz Obrony Narodowej w postaci: 1000 zł gotówką, 442 zł bonami Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej oraz 360 gramów srebra.

Wilnianki ofiarują krew. Zarząd okręgowy Czerwonego Krzyża zwrócił się z apelem do Wilnianek o deklarowanie gotowości oddania krwi dla celów transfuzji. Zarejestrowano już kilkadziesiąt zgłoszeń.

Samobójstwo dyrektora kasy w Przemyślanach. W Przemyślanach odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru, dyrektor kasy wydziału powiatowego Klemens Negrusz.

350 - lecie ordynacji Zamoyskich. W Zwierzyńcu nad Wieprzem odbył się w siedzibie zarządu dóbr ordynacji Zamoyskich obchód 350-lecia utworzenia ordynacji, założonej przez kanclerza Jana Zamoyskiego. Uroczystości rozpoczęły się żałobnym nabożeństwem za dusze zmarłych ordynatów. Następnie uczestnicy obchodu udali się do jednego z pawilonów pałacu, gdzie wysłuchali odczytów rektora Jana Miklaszewskiego i prof. ks. Kruszyńskiego. W obchodzie wzięli udział przedstawiciele władz, duchowieństwa, rodzina Zamoyskich i wszyscy urzędnicy.

Odezwa ks. kardynała Prymasa

na „Dzień Opieki“ 3 września 1939 r.

Żołnierz polski stanął na granicach Rzeczypospolitej ze świadomością swych rycerskich tradycyj i obowiązków. Jego nieustraszonej dumie wtóruje w kraju i daleko w świecie rytm bohaterski milionów polskich piersi, które rozpiera miłość ojczyzny i wiara w zwycięstwo naszej sprawy. W wielkiej chwili z niezłomnym duchem Rzeczypospolitej zlały się święte uczucia wychodźtwa, dając świadectwo wielkości i całości narodu. Z warownej macierzy poprzez graniczne zasieki podajemy na nowo ciepłą braterską dłoń każdemu dalekiemu rodakowi.

Błyski polskiej zbroi i żar orężnego patriotyzmu polskiego nadadzą tegorocznemu „Dniu Opieki“ swoiste znamię i zapewnią mu dobre powodzenie.

† **August kard. Hlond.**

Czesi nie będą bierni.

Londyn, 1. 9. Z londyńskich kół politycznych, dobrze poinformowanych podają, że na wypadek konfliktu wojennego za granicą powstanie rząd czechosłowacki, który wezwie wszystkich Czechów do formowania oddziałów ochotniczych na terenie państw, należących do t. zw. bloku pokoju.

Praga, 1. 9. Jak donoszą z Protektoratu, większość oficerów lotnictwa b. armii czechosłowackiej znalazła się już poza granicami Czechosłowacji, unikając w ten sposób „zainteresowania“ się nimi okupantów niemieckich.

Brak chleba przyczyną paniki w Sowietach.

Moskwa, 1. 9. W niektórych okręgach Z. S. R. R. po zakończeniu tegorocznych żniw przystąpiono do młócenia zboża. W związku z tym w wielu kołchozach wobec dotkliwie odczuwanego braku chleba rozdano większą ilość wymłóconego świeżego ziarna, wbrew przepisom, obowiązującym w ZSRR, które przewidują rozdawanie zboża dopiero po wypełnieniu zobowiązań kołchozu w stosunku do państwa. W niektórych rejonach, jak np. pskowskim rozdawnictwo zboża stało się przyczyną masowej paniki tak, że władze sowieckie zmuszone zostały wysłać lotne oddziały karne GPU dla ukarania winnych i opanowania sytuacji.

Manifest ks. Tiso

wywołał popłoch wśród Słowaków.

Kraków, 1. 9. Od osób, które przybyły ze Słowaczyzny dowiaduje się korespondent krakowski P. A. A., że ostatni manifest ks. Tiso w sprawie wkroczenia wojsk niemieckich do Słowaczyzny wywołał wręcz odwrotny skutek. Uważa się powszechnie, że fakt wkroczenia wojsk niemieckich na Słowaczyznę kładzie kres niepodległości Słowaczyzny, narażając ją na nieobliczalne skutki następstw awantur niemieckich. Ludność słowacką ogarnął popłoch na widok maszerujących oddziałów niemieckich.

Wykrycie niemieckiej bandy

Poznań, 1. 9. W Poznaniu zdemaskowano bandę dywersyjną. Składała się ona z kilkunastu Niemców. Wykryty skład broni posiadał 5 r. k. m., 15 rewolwerów Walter, 83 paczki nabojów, dużą ilość magazynów do rkm., lonty, bomby, ekrazyt oraz radio, które było zakopane w ziemi.

Francuzi prostują kłamstwa o Polsce.

Paryż, 1. 9. Radiostacje francuskie w Strasburgu, Lionie i Paryżu w dniu 29 bm. podały komunikat rządu polskiego, odpierający kłamstwa niemieckie o prześladowaniach Niemców w Polsce. Obszernie zdemaskowano wiadomości, podawane przez prasę niemiecką, przytaczając dowody, wykazujące kłamstwa niemieckie.

Komitet Pomocy Społecznej w Gdyni.

Gdynia. W dniu 30 ub. m. ukonstytuował się w Gdyni pod przewodnictwem pana Komisarza Rządu mgr. Sokoła **Miejski Komitet Pomocy Społecznej,** który ma za zadanie roztoczenie opieki nad **rodzinami powołanych do wojska.** Do Komitetu weszli przedstawiciele szeregu miejscowych organizacyj. Utworzono sekcje: **finansową, propagandową, opieki, informacyjną i sanitarną.**

Pracę rozdzielono na siedem podkomitetów dzielnicowych.

Obradom przewodniczył wicekomisarz Rządu inż. **Szaniawski.**

Gdynia. (PAT). Zarządzeniem władz administracyjnych w Gdyni został wysłany do miejsca odosobnienia w Berezie Kartuzkiej Dawid Leib Weismann za paskarstwo.

Ze świata

— **Wydalony.** Korespondent francuskiej agencji „Radio“ Olivec Guyon, wydalony został z Włoch za ocenę politycznej działalności kierownictwa zagranicznej polityki włoskiej. Wydalony dziennikarz francuski jest bratem Roberta Guyona, b. rzymskiego korespondenta „Le Journal“, wydalonego z Włoch w pierwszych dniach sierpnia.

— **Szwecja nie dowierza sąsiadom.** Wyasygnowano dalsze kredyty w kwocie miliona koron na budowę schronów w Sztokholmie. Przewidziana jest budowa 200 schronów, każdy na 200 osób. Cenniejsze przedmioty z muzeów sztokholmskich wywieziono do zamku Gripsholm.

— **Wojna wisi na włosku.** Obrady 4 ministrów państw północnych w Oslo przyspieszono. Fiński minister spraw zagranicznych Erkko oświadczył przedstawicielom prasy, że Finlandia nie wydała w związku z obecną sytuacją żadnych wyjątkowych zarządzeń wojskowych ani gospodarczych. Minister oświadczył, że jego zdaniem wola utrzymania pokoju jest znaczna, ale wielkie koncentracje wojskowe mogą spowodować wybuch w każdej chwili.

— **Generał Jezuitów u Ojca św.** Generał zakonu oo. Jezuitów, ks. Włodzimierz Ledóchowski, został przyjęty w dniach ostatnich na prywatnej audiencji przez Ojca św. Piusa XII.

— **Jubileusz polskiej zakonnicy w Ameryce.** W parafii św. Stanisława Kostki w Chicago odbyła się piękna uroczystość z okazji 50-lecia ślubów zakonnych zasłużonej Polki z kongregacji „Notre Dame“, siostry Ewodii. Zjednoczenie Polskie Rzym. Katol. reprezentowała na uroczystości krewna jubilatki, Antonina Włodarska Czerniak.

— **Bandyci zamordowali misjonarza.** Przełożony sierocińca w Szanghaju o. Franciszek Lebreton z zakonu oo. Jezuitów został zamordowany.

— **Włosi kokietują egipcjan.** Poseł włoski w Kairze Mazzolini po powrocie z Włoch odwiedził premiera egipskiego, zapewniając go o dobrych intencjach Włoch wobec Egiptu, z którym Włochy pragną żyć w doskonałej harmonii.

— **Portugalia po stronie Anglii wierna 500-letniemu sojuszowi.** W miarodajnych kołach wojskowych w Lizbonie stwierdzają, że Portugalia pozostanie wierna sojuszowi z Wielką Brytanią, z którą związana jest aliansem od 500 lat.

— **W Czechach konfiskują aparaty radiowe.** Niemieckie władze okupacyjne w Protektoracie odebrały ludności wszelkie posiadane radioodbiorniki; urządzenia antenowe zniszczone. Pod grozą więzienia, ciężkich robót przymusowych i zesłania do obozów koncentracyjnych nie wolno nikomu w Czechach posiadać aparatów odbiorczych. Powodem tego zarządzenia jest zamiar uniemożliwienia ludności słuchania audycyj zagranicznych.

— **Socjaliści niemieccy przeciw Trzeciej Rzeszy.** Organ szwajcarskich socjalistów ogłasza deklarację socjalistów niemieckich i austriackich, potępiającą pakt niemiecko-sowiecki i zapewniającą o gotowości prowadzenia dalszej walki o wolność i pokój.

— **Szpiedzy w Argentynie.** Dwie pasażerki statku „Almanzora“ zostały na żądanie władz brytyjskich wysadzone na ląd w Buenos Aires. Sa to 53-letnia Hiszpanka Matylda Velez Palacios i 34-letnia obywatelka argentyńska Virginia Carabelas Artigaza. Obie zostały aresztowane pod zarzutem uprawiania szpiegostwa.

ZENON RÓŻAŃSKI



POWIEŚĆ SENSACYJNA

21)

(Ciąg dalszy).

Aspirant Struzik strzelił nerwowo palcami.

— Szkoda... Może pan wrócić na posterunek...

— Rozkaz.

Policjant zasalutował, odwrócił się na pięcie i odszedł w kierunku dworca Wileńskiego, a Struzik ze Stępniem weszli do kawiarni. Za kasą siedziała pulchna blondynka, żywo coś opowiadająca ekspedientce...

— Jestem aspirant Struzik... Rozmawiałem z panją przez telefon...

— Właśnie, panie aspirancie... Odrazu pobiegłam...

— Wiem — przerwał. — Czy poprzednio ten człowiek przychodził tutaj?

— Widziałam go po raz pierwszy dziś...

— Jak wyglądał?

— No.... dość przystojny był, panie aspirancie... Taki brunet.. wysoki... postawny...

— Szczupły, gruby, kolor oczu, ubranie... Te rzeczy mnie interesują, a nie pani pogląd na jego urodę...

Kasjerka zaczerwieniła się.

— Przepraszam... Szczupły był, a oczy to miał chyba ciemne... piwne... Ubrany był na jasno... Szara marynarka i ciemne spodnie... Acha... kapelusz miał również szary...

— W którym kierunku się udał po wyjściu stąd?

— Tego nie widziałam, panie aspirancie. Chyba, że panna Stasia? — zwróciła pytające oczy na ekspedientkę.

— Ja obsługiwałam właśnie gościa...

Struzik skinął na Stępnia:

— Chodźmy... — zwrócił się jeszcze do kasjerki. — Gdyby kiedykolwiek ten człowiek zjawił się u was, proszę natychmiast zadzwonić do komisariatu, powołać się na mnie i prosić o przysłanie policjanta... Do widzenia...

— Do widzenia panu...

— Wyszli na ulicę i w chwilę po tym jechali motocyklem z powrotem do Warszawy... **Tymczasem człowiek, którego poszukiwali,** stojący dotąd po przeciwnej stronie ulicy w bramie, opuścił swe stanowisko i wolnym krokiem ruszył w stronę ulicy Zygmuntowskiej...

Rysopis jego zgadzał się z opisem kasjerki kawiarni Praskiej. Istotnie był to wysoki mężczyzna, mający nie więcej jak 26 lat, o smagłej, szczupłej twarzy, energicznie zarysowanej brodzie i ciemnych, dużych oczach. Szedł teraz wolno, ale sprężyście, krokiem zdradzającym sportowca. Widać rozmyślał na czymś, bo twarz miał skupioną, poważną, brwi ściągnięte.

Aspirant Struzik miał rację, pędząc tutaj na Pragę. Instynkt policjanta, ów niezawodny szósty zmysł, słusznie mu powiedział, że człowiek telefonujący do mieszkania panny Zosi ma coś wspólnego z jej śmiercią, a w każdym razie mógłby dużo o niej powiedzieć... Istotnie — ten człowiek wiele mógłby powiedzieć aspirantowi Struzikowi zarówno o pannie Zosi, jak również o wydarzeniach, mających miejsce w jej mieszkaniu.

(Ciąg dalszy nastąpi).

INOWROCŁAW

Przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego" w Inowrocławiu mieści się przy ul. Król. Jadwigi 22/23 I piętro, prawo (naprzeciw magistratu).

Biblioteka Tow. Czytelni Ludowych, mieszcząca się w Domu Katolickim przy ulicy Plebanka, otwarta jest codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 17 do 19.

Biblioteka Kolejowego Przysp. Wojsk. w świetlicy „Ogniska" przy ul. Magazynowej otwarta w poniedziałki, środy i piątki od godz. 17 do 19.

Biblioteka miejska czynna jest codziennie od godz. 17 do 18, w soboty od 17 do 19.

Nocny dyżur pełni apteka „Pod Krzyżem"

Repertuar kin. As: „Dwie Joasie". Słońce: „Zeznanie szpiega". Stylowe: „Tajemnice żółtego miasta". Świt: „Alibi".

—:—

GNIEZNO. (fb) Na torze kolejowym w pobliżu Mnichowa pod Gnieznem postrzelony śmiertelnie został strażnik kolejowy Kazimierz Kędzierski z Skiereszewa. Bliższych szczegółów o przebiegu wypadku na razie nie ustalono.

— Zamieszkały przy ul. Łubieńskiego żyd cholewkarz Abram Króll usiłował w nocy na 30. 8. wywieźć samochodem ciężarowym firmy Janiak z Gniezna 3000 kg skóry do swego szwagra do Turka. Skórę obłożono aresztem, a żyda osadzono w więzieniu.

— Za lżenie maszerujących żołnierzy osadzono w więzieniu b. szofera spółdzielni niemieckiej „Viehverwertung" Aleksandra Łukaszewskiego z Gniezna.

— Robotnik kol. Józef Kawecki, zam. przy ul. Cierpięgi 7a, podszedł w stanie podchmielonym do okna, aby zaczerpnąć świeżego powietrza. W pewnej chwili przechylił się tak silnie, że wypadł z II piętra na bruk. W stanie bardzo poważnym przewieziono go do szpitala miejskiego.

ŁASIN. Delegaci gminy Łasin pod Grudziądzem złożyli 4000 złotych na cele Funduszu Obrony Narodowej.

TUCHOLA. (fm) Ludność Koślinki od kilku dni zbiera się pod pomnikiem N. M. P. Królowej Korony Polskiej przy ul ks. biskupa Klundera i modli się o utrzymanie pokoju. Chóralnie płyną do Boga i Królowej naszej błagalne słowa modlitwy pieśnią „Boże coś Polskę" i modlitwy wieczornej.

WEJHEROWO. (ap) Dnia 28. 8. rb. rozpoczęło społeczeństwo kopać rowy przeciwlotnicze. Wszyscy mieszkańcy miasta, bez względu na wiek i stan, z ochotą pracowali, aby jak najprędzej miasto przygotować do obrony.

— Ukazało się tu obwieszczenie o zaciągu kobiet do pomocniczej służby wojskowej. Zapisy odbywają się w lokalu komendy P. W. przy ul. Sobieskiego 44 w godz. 9—12 i 15—20. Warunki przyjęcia: wiek 19—45 lat, dobry stan zdrowia, obywatelstwo i narodowość polska, minimalne wykształcenie — ukończona szkoła powszechna.

— Kino Casino wyświetla „Zaginiony horyzont".

KARTUZY. (x) Jak wielką jest ofiarność społeczeństwa, dowodzi fakt uchwały gminy Żukowo na Kaszubach, która dobrowolnie się opodatkowała w kwocie 5000 zł na zasiłek dla rodzin powołanych na ćwiczenia rezerwistów z gminy Żukowo.

Wynalazek młodego Kaszuby.

Wejherowo. (ap) Młody elektromonter miejskich zakładów elektrycznych w Gdyni p. Franciszek Wędlikowski, syn zasłużonego uczestnika walk o niepodległość Polski p. Klemensa Wędlikowskiego (rachmistrza urzędu skarbowego w Wejherowie) dokonał wynalazku z dziedziny elektromotoryzacji. Wynalazkiem jego niezawodnie zainteresują się fabryki i wytwórnie motorów celem zastosowania go w praktyce.

BYDGOSKA GIEŁDA
ZBOŻOWO-TOWAROWA
Notowano za 100 kg z dnia 30. VIII. 1939 r

Zboża.

Pszenica 18,00—18,50. Żyto 12,50—12,75. Jęczmień browarowy 00,00—00,00, jęczmień 673—678 g/l 15,50—15,75, jęczmień 644—650 g/l 15,00—15,25, jęczmień zimowy 00,00—00,00 Owies 14,50—15.00.

Przetwory młynarskie.

Mąka pszenna wyciągowa 0—30% wł. w. 38 50—40,50, mąka pszenna gat. 0—35% wł. w. 37,50—39,50, mąka pszenna gatunek I 0—50% wł. worek 35,50—37,50, mąka pszenna gatunek I A 0—65% wł worek 33,00—35 00 mąka pszenna gatunek II 35—65% wł worek 28,50—30,50 mąka pszenna gat. II 50—60% wł. w. 00,00—00 00 mąka pszenna gatunek II A 50—65% wł. w. 00,00—00,00 mąka pszenna gatunek w 60—65% wł w. 00,00—00,00 mąka pszenna gat. III 65—70% II. w. 00.00—00,00, mąka pszenna razowa 0—95% wł. w. 26,50—27,50, mąka pszenna śrutowa eksportowa (2,5% pop). 00.00—00,00, mąka żytnia wyciągowa gat. 0—30% wł. w. 00,00—00.00, mąka żytnia gat. I A 0—55% wł. w. 21,50—22,50, mąka żytnia razowa 0—95% 18,00—18,50, mąka żytnia śrutowa eksport. (2,5% popiołu) 00,00—00,00. mąka żytnia 70% eksport (dla W. M. Gdańska). 20,50—21,00. Otręby pszenne miałkie stand 10,50—11,00. Otręby pszen średnie 9,75—10,25. Otręby pszen. grube 10,75—11,25. Otręby żytnie z przemiału stand. 9,75—10,50 Otręby jęcz. 11,25—11,75. Kasza jęczm. kraj wł. w. 29,00—30.00, kasza jęczmienna pęczak wł. w. 29,75—30,75. kasza jęczmienna perłowa wł. w. 41,00—42,00.

Strączkowe, oleiste, koniczyny nasiona i in.

Groch polny 00,00—00,00. Groch Wiktoria 31 00—35,00. Groch zielony (Folger) 00,00—00,00. Wyka jara 00,00—00,00. Peluszka 00,00—00,00. Łubin żółty 00,00—00,00. Łubin niebieski 00,00—00,00 Seradela 00,00—00,00. Rzepak jary b. w. 00.00 00 00. Rzepak ozimy bez worka 47,00—48,00, Rzepik ozimy bez worka 47,00—48.00. Mak niebieski 62,00—66,00.

Artykuły pastewne i inne.

Makuchy lniane 21 00—21.50, makuchy rzepakowe 12 75—13,25 Słoma żytnia luzem 2,50—3 00. słoma żytnia prasowana 3,00—3.50 Siano nadnoteckie luzem 5,25—5,75, siano nadnoteckie prasowane 5,75—6,25.

Kronika GDYŃSKA

Gdynia, dnia 31 sierpnia 1939 r.

Redakcja i administracja mieści się: Skwer Kościuszki 24, (nad cukiernią Fangrata), tel. 14-60.

Nocny dyżur pełnią apteki:
Pod Gryfem, Starowiejska, tel. 51-23.
Świętojańska, naprzeciw komisariatu.
Bałtycka, ul. Śląska 42.
Magistra Grodzkiego, Morska 155.
Nadmorska w Orłowie, ul. Orłowska.

REPERTUAR KIN:

Bajka: „Marco Polo".
Gwiazda: „Konflikt".
Lido: „Trzech przyjaciół".
Lily—Chylonia: „Za kulisami sławy".
Morskie Oko: „Księżna Łowicka" (film polski).
Miraż-Orłowo: „Miasto chłopców".
Polonia: „Piętno zdrady".
Zorza-Grabówek: „O czym się nie mówi".

— **Szkoła Przysposobienia Kupieckiego,** mająca za zadanie przygotować młodzież do handlu, przyjmuje zapisy na rok 1939/40. Młodzież korzysta ze zniżek kolejowych. Szczegółowe informacje i zapisy: Gdynia, Starowiejska 17, tel. 27 26. (n7385

— **2-LETNIE LICEUM GOSPODARCZE, KOEDUKACYJNA SZKOŁA PRZYSPOSOBIENIA HOTELARSKIEGO — ROCZNA SZKOŁA PRZYSPOSOBIENIA W GOSPODARSTWIE RODZINNYM Z SIEDZIBĄ W GDYNI** przyjmuje zapisy na nowy rok szkolny. Informacji udziela Sekretariat Gdynia, ul. Morska 77. tel. 16-36. (n7360

— **Zrzeszenie kupców rynkowych „Jedność"** obchodziło w Gdyni 10 lecie istnienia. Po uroczystej Mszy św. nastąpiło wbijanie gwoździ w nowopoświęcony sztandar, przy czym podniosłe przemówienie wygłosił prezes Centr. Związku Drobnego Kupiectwa w Warszawie p. Szczepaniak.

— **Żony marynarzy, uwaga!** W Gdyni zawiązał się **Komitet Opieki nad Rodzinami Marynarzy,** który bardzo sprężyście zorganizował sekcje: **ewidencyjną, aprowizacyjną, sanitarną, finansową i bezpieczeństwa dzieci.** W razie wybuchu wojny rodziny marynarzy, powołanych do zaszczytnej służby w obronie państwa, będą otoczone **najtroskliwszą opieką.** Już obecnie przeprowadza się wszystkie spisy i zorganizowano dwa ośrodki opieki: jeden na **Grabówku,** drugi w **świetlicy Marynarzy Rezerwy (ul. Węglowa 23).** Tam też znajduje się centrala i główne biuro. W godzinach 9—12 zgłaszać się winny matki i żony marynarzy z dowodem stwierdzającym, że poborowy wezwany został do wojska (zielony odcinek).

— **Polska może być dumna!** Postawa społeczeństwa w Gdyni i okolicy jest wspaniała. Że kopią rowy, że się niczego nie boją, że pracują wszyscy. Ale że jeszcze mają czas i możliwość robić takie oto prezenty dla naszej ukochanej armii, to naprawdę piękne: Kaszubi dają konie, owce, żeby nasze żołnierzyki wszystko miały, a świeżo jeden z obywateli przyprowadził swój motocykl i złożył 1.000 zł świeżo podjętych z PKO.

Kronika TORUŃSKA

Toruń, dnia 31 sierpnia 1939 r.

Nocny dyżur pełnią apteki:
Pod Lwem — śródmieście.
Św. Anny — Bydgoskie Przedmieście.
Pod Łabędziem — na Mokrem.
Nadwiślańska - Jakubskie Przedmieście
Św. Barbary — Chełmińskie Przedm.

Dyżur lekarski Ubezpieczalni Społecznej: piątek: dr Jasiński, ulica Grudziądzka nr 37, tel. 26-60.

—«:»—

Pogotowie straży pożarnej tel. 12-44.

—«:»—

Pogotowie ratunkowe tel. 19-91.

—«:»—

Przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego", ul. Mostowa 17, tel. 14-46.

REPERTUAR KIN:

Aria: „Syn Frankensteina".
As: „Prawda zwycięża".
Mars: „Wstań i walcz".
Świt: „Zew północy".

— **Szlachetny czyn obywatelski.** Notujemy z prawdziwą przyjemnością szlachetny czyn obywatela toruńskiego p. Edmunda Szymańskiego, który postanowił od środy 30 bm. wydawać śniadania, obiady i kolacje dla 20 osób z Rodziny Rezerwistów. P. Szymański przed niedawnym czasem nabył dom przy ulicy Most Pauliński 2 (od Niemca) i mając do dyspozycji własne i wygodne mieszkanie z kuchnią — tam też będzie wydawać wspomniane posiłki. Nad kuchnią osobiście czuwać będzie p. Szymańska, co gwarantuje czystość i treściwość posiłków. Czyn pp. Szymańskich zasługuje na specjalne podkreślenie i życzyć tylko sobie należy, aby w ich ślady poszli inni obywatele toruńscy.

Obrady nowomianowanych przewodniczących komisyj egzaminacyjnych mistrzowskich.

Toruń. W sali konferencyjnej Izby Rzemieślniczej w Toruniu odbyło się zebranie przewodniczących i członków nowoutworzonych komisyj egzaminacyjnych mistrzowskich na obwód toruński, w którym wzięło udział kilkudziesięciu rzemieślników.

Zebraniu przewodniczył prezes Izby p. Szulc, który w dłuższym przemówieniu omówił cele i zadania komisyj egzaminacyjnych, wskazując na doniosłą rolę, jaką mają one spełnić w życiu gospodarczym rzemiosła. Następnie dyrektor Izby p. mgr. Frankowski omówił szczegółowo sposób urzędowania komisyj i przeprowadzania egzaminów oraz zapoznał obecnych z regulaminem i instrukcjami, wydanymi w tej mierze przez Izbę Rzemieślniczą.

Po przemówieniach odbyło się uroczyste wręczenie zebranych aktów „nominacyjnych.

Podobne zebrania odbędą się w najbliższych dniach we Włocławku, Grudziądzu, Bydgoszczy, Starogardzie i Gdyni.

„Pan dyrektor na urlopie".

Fala dziejowa pędzi z zawrotną szybkością. Chwila decydujących rozstrzygnięć zbliża się. Mobilizacja ducha i wszystkich sił żywotnych narodu polskiego jest przeprowadzona.

W wielkich instytucjach, w ogromnych przedsiębiorstwach ruch musi być utrzymany w pełnym spokoju, a przy największym wysiłku uszczuplonego personelu. Gospodarcze zaplecze naszej bohaterskiej armii, którą czeka być może już w najbliższych godzinach zaszczyt wypisania ostrzem bagnetów poprawionej mapy Polski, to gospodarcze zaplecze musi tętnić zorganizowaną pracą i pełnym rozmachu życiem. W takiej chwili dochodzą nas wiadomości o niektórych dyrektorach wielkich firm w Gdyni, którzy akurat teraz potrzebowali rozpocząć urlop. Pan dyrektor jest na urlopie. Pani dyrektorowa, prezeska tu, wiceprezeska tam, działaczka społeczna, która na swych barkach dźwigała wszystkie troski Gdyni i wszystkie na nie lekarstwa także jest nieobecna. I jedna, i druga i trzecia..., stolik kawiarniany opustoszał. Działaczki sakum pakum pojechały na kurację.

Owszem. Świetnie. Gdynia w swych wielkich chwilach nie potrzebuje ani takich dyrektorów, ani takich prezesek.

Tylko gdy wrócą to wara od trybuny!! Wara od pouczania społeczeństwa o obywatelskich i narodowych obowiązkach.

Na prezeski wybrać należy takie kobiety jak ta, którą widziałam dziś pod samą granicą polsko-gdańską: Była to młoda matka ubogo ubrana. Siedziała na murawie i karmiła dzieciątko. Obok stał wózek, a na nim wśród pieluch i gałganów wielka łopata, oblepiona wilgotną jeszcze ziemią od kopania rowów.

To jest Gdynia. Ta Gdynia każe się panu kłaniać, panie dyrektorze, i paniusi, pani prezesowo!

W grobowcu cmentarnym w Poznaniu
wykryto niemiecką radiostację.

Poznań, 1. 9. W niezwykły sposób 10-letni chłopiec przyczynił się w Poznaniu do wykrycia tajnej radiostacji niemieckiej.

Chłopcu temu uciekł z klatki kanarek i schronił się wśród drzew poblisklego cmentarza. Zrozpaczony tym malec pobiegł na cmentarz, wspiął się na drzewo i przywoływał począł zwidem oswojonego ptaszka. Ale na próżno... Po dwóch godzinach, gdy chłopiec zamierzał już zejść z drzewa i powrócić do domu, **ku jego przerażeniu** podniosła się płyta położonego obok grobowca i z grobowca wyszło trzech mężczyzn.

Po powrocie do domu chłopczyk opowiedział o niezwykłym wydarzeniu ojcu, ten zaś zawiadomił policję.

Śledztwo ustaliło, że w grobowcu znajdowała się tajna radiostacja niemiecka. Zainstalował ją niejaki Strobel. Strobla i jego pomocników, 8 Niemców, aresztowano.

GRUDZIĄDZ

Przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego" mieści się przy ul. Toruńskiej 22, tel. 1294. Biuro czynne od godz. 8—18.

Pogotowie pożarnicze tel. 11-11.

T. C. L. Biblioteka i Czytelnia (ul. Legionów 28) otwarta od godz. 11—12 i 17—19 (w soboty tylko do godz. 18).

Nocny dyżur pełni apteka „Pod Lwem", ul. Pańska, tel. 2040.

Repertuar kin:

Apollo: „Dodek na froncie"
Gryf: „Królowa przedmieścia"
Orzeł: „Włóczęgi północy" i „Czarny korsarz".

— **Informacje w sprawach wojskowo-mobilizcayjnych.** Zarząd Miejski w Grudziądzu podaje do wiadomości, że w wszelkich sprawach wojskowo-mobilizacyjnych udziela się informacji w gmachu ratusza — pokój 103.

— **Paskować nie wolno!** Zarząd Tow. Kupców Samodzielnych w Grudziądzu podaje do wiadomości wszystkim pp. kupcom, że w składach handlowych w Grudziądzu obowiązują ceny najzupełniej normalne i samowolne podnoszenie ich naraża odnośnego kupca na poważne i bardzo rygorystyczne kary. Koniecznym i obowiązującym jest również ujawnianie cen na wszysktich artykułach. W interesie wszystkich pp. kupców leży bezwzględne przestrzeganie stabilizacji cen.

— **Budujemy rowy!** Grudziądz nie był zaskoczony ostatnimi wypadkami. Niemal we wszystkich dziedzinach życia poczyniono przygotowania, które mają zapewnić ludności bezpieczeństwo. Na ogłoszony apel prezydenta miasta p. Włodka, który wezwał ludność do ochotniczej pracy przy budowie rowów przeciwlotniczych, do biura rejestracyjnego w ratuszu zgłaszają się tysiące osób. Niezwłocznie przystąpiono do budowy rowów ochronnych we wszystkich ruchliwszych punktach miasta.

— **Opieka nad rodzinami rezerwistów.** Zarząd miejski prosi panie, które chciałyby współpracować z Komitetem Opieki nad Rodzinami Rezerwistów, żeby zgłaszały się w biurze przy ul. Trzeciego Maja 17.

— **Straż ogniowa tworzy kadrę rezerwową.** Z rozkazu prezesa grudziądzkiej ochotniczej straży pożarnej p. wiceprezydenta Michałowskiego przystąpiono do tworzenia ochotniczej kadry rezerwowej, która pełnić będzie obowiązki na wypadek wojny. Komendantem strażackiej kadry rezerwowej został p. Antoni Matuszewski, komendant Bractwa Strzeleckiego.

— **Apel do kobiet-Polek!** Do pracy wzywa wszystkie kobiety zorganizowane w organizacjach wszelkiego typu i niezorganizowane — Komenda Przysp. Woj. Kobiet w Grudziądzu. W najbliższych dniach zaczną działać opiekunki domowe, będą one niosły pomoc opuszczonym i innym ofiarom wojny. Siły do tej bardzo ciężkiej pracy będziemy czerpać z ufności w pomoc Bożą i z wiary w słuszność naszej sprawy. Dyżury w świetlicy PWK odbywają się od godziny 10 rano do 18 z przerwą obiadową od 12 do 14. Tam się przyjmuje wszelkie zgłoszenia kobiet chętnych do pracy.

—«:»—

MAŁE GACNO. (fm) Policja przeprowadziła rewizję w mieszkaniu em. listonosza Augustyna Berga. W wyniku rewizji zakwestionowano 260 zł w bilonie oraz aresztowano Berga i jego gospodynię 54-letnią Annę Stolz, obywatelkę niemiecką. Po przeprowadzonych dochodzeniach wstępnych, aresztowanych zwolniono i oddano pod nadzór policji.

PRZODKOWO, pow. Kartuzy. (x) W szopę, należącą do miejscowego urzędu pocztowego, uderzył 29 ub. m. wieczorem piorun, niszcząc doszczętnie budynek gospodarczy. W akcji ratunkowej wzięła ochoczo udział ludność. Pożar, powstały w środku wsi, na szczęście szybko zlokalizowano.

MEZOWO, pow. Kartuzy. (x) W nieruchomości rolnika Gołąbka wybuchł 29 ub. m. wieczorem pożar z powodu uderzenia pioruna. Spłonęła stodoła i chlew. Poszkodowany nie był ubezpieczony. Straty poważne. Na pomoc przyjechały sąsiednie straże oraz zmotoryzowana straż pożarna z Kartuz.

KOWALEWO. (x) Instr. Monopolu Tyt. p. Idzi Śliwiński w drodze motocyklem do Małych Radowisk w pow. wąbrzeskim zahaczył o ukryty w trawie kamień graniczny nogą. O sile uderzenia świadczy fakt, iż stopa przy motocyklu, na której spoczywa noga jeźdźca, została ucięta, zaś p. Śliwiński doznał bardzo silnego nadwyrężenia ścięgna oraz ogólnych potłuczeń.

STAROGARD. (x) Dnia 29 ub. m. przeszła nad Starogardem krótka ulewa, połączona z grzmotem. Zagrzmiało kilka razy, ale prawie zawsze uderzył grom. Kilka minut przed godz. 7 zimny grom uderzył w kościół św. Mateusza, przy czym stracony został jeden wietrznik. Ponadto odpadło trochę gruzu z tynku i cegły. Uderzenie gromu przeraziło osoby znajdujące się w kościele. Jednakowoż wszyscy uspokoili się niezwłocznie i nie doszło do żadnej paniki.

— Przed Sądem Okręgowym w Starogardzie stanął Paweł Sieg, narodowości niemieckiej, oskarżony o znieważenie narodu polskiego. Przewód sądowy w całej pełni wykazał winę oskarżonego, to też sąd skazał bezczelnego Niemca na 7 miesięcy bezwzględnego więzienia.

Kronika

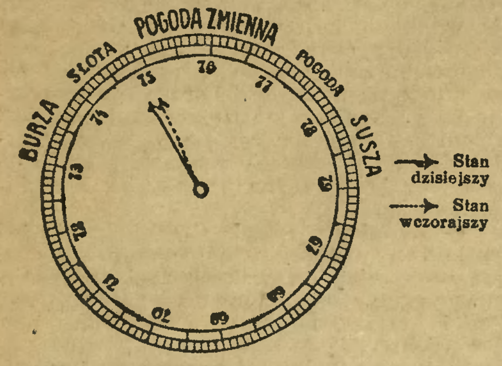
Bydgoszcz, dnia 1 września 1939 r.

KALENDARZYK

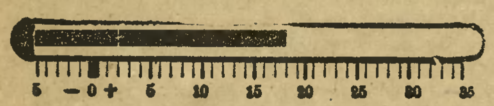
Dziś: Bronisławy.
Jutro: Stefana kr., Teodora.
Wschód słońca o godzinie 5.10.
Zachód słońca o godzinie 18.49.

Stan pogody.

Od rana całkowite zachmurzenie. Temperatura utrzymuje się na jednym i tym samym poziomie. W Bydgoszczy pochmurno, lecz ciepło. W godzinach popołudniowych spodziewane są deszcze.



Termometr wskazywał dziś rano w cieniu:



DYŻURY NOCNE APTEK od 28. 8. — 3. 9. br.:

1) Apteka pod Łabędziem, ul. Gdańska.
2) Apteka Staromiejska, ul. Długa.
3) Apteka przy Bielawach, ul. Gdańska.

Telefon Pogotowia Ratunkowego 26-15.

— **MUZEUM MIEJSKIE** przy ul. Farnej otwarte codziennie od godz. 11—16, w niedziele i święta od godz. 11—14.

— **Biblioteka nowości T. C. L. przy ul. Pomorskiej 1a wypożycza książki codziennie od godz. 9—19, w soboty od 9—18.**

Z TEATRU MIEJSKIEGO im. K. H. Rostworowskiego.

Dziś, w piątek 1 września teatr nieczynny z powodu próby generalnej.

Jutro w sobotę 2 września otwarcie nowego sezonu.

O godz 10 rano Msza św. w kościele Klarysek.

Nowy sezon zapoczątkuje arcydzieło K. H. Rostworowskiego **„PRZEPROWADZKA"**. Znakomita ta sztuka, napisana z niesłychanym rozmachem i nerwem dramatycznym, otrzymała doskonałą obsadę. W rolach głównych pp.: Korowicz Klara, Sobotkowska Joanna, Kowalczyk Mieczysław, Leszczyński Karol, Mierzejewski Bolesław, Rosłan Bolesław oraz pp.: Bystrzyńska, Dębicz, Drewicz, Gajdecki, Lochman, Malatyński. Reżyser Kazimierz Korecki. Wystawa J. Przeradzka i A. Jędrzejewski.

W niedzielę 3 września o godz. 16 po cenach zniżonych doskonała komedia Perzyńskiego **„LEKKOMYŚLNA SIOSTRA"**, wieczorem **„PRZEPROWADZKA"**.

— **Kursy handlowe koncesjonowane przez Kuratorium Okręgu Szkolnego Pomorskiego (roczny i półroczny)** przy Miejskim Gimnazjum Kupieckim rozpoczyna się w pierwszych dniach września. Zgłoszenia przyjmuje sekretariat ul. Jagiellońska 11, tel. 1661.

— **Zamiast kwiatów imieninowych** dla p. Stefy Pillówny złożyły maszynistki IKR 22,— zł na FON.

— **Pan Gierszewski, sędzia polubowny złożył na FON** 10,— zł i na potrzeby kościoła św. Antoniego na Czyżkówku 5,— zł.

— **Skasowanie pociągów wycieczkowych na kolejce powiatowej.** Z dniem dzisiejszym wstrzymuje się ruch pociągów wycieczkowych do Opławca i Smukały Dolnej i Smukały. Rozkład jazdy pociągów normalnych pozostaje bez zmian.

Sześć przykazań dla ludności cywilnej.

Powaga chwili wymaga, aby ogół ludności cywilnej dla dobra zarówno interesów obrony państwa, jak też i w imię swego własnego bezpieczeństwa przestrzegał z całą stanowczością poniższych kardynalnych przykazań.

1. **Należy zachować spokój i równowagę ducha.**

Nie słuchać plotek i z palca wyssanych bredni celowo rozpuszczanych przez osobników, którym zależy na rozbijaniu zwartości całego społeczeństwa. Tego rodzaju siewców paniki należy bezwzględnie tępić! Również zachowaniem swym nie trzeba przyczyniać się do ewentualnego wywołania paniki czy depresji duchowej otoczenia! Nie uskuteczniać nerwowo nadmiernych i niecelowych zakupów.

2. **Należy być posłusznym organom OPL.**

Dla własnego bezpieczeństwa zbiorowego każdy winien być posłusznym organom, kierującym obroną przeciwlotniczą miasta, oraz musi wykonywać ich polecenie czy prace do których został wyznaczony. W tym jednak wypadku nie należy przeprowadzać pracy w sposób krzykliwy i nie licujący z powagą chwili, a mogący właśnie wywołać nastrój paniczny. Pamiętaj, że zarządzenia OPL są zabezpieczającymi na wszelką ewentualność.

3. **Należy prowadzić normalny tryb życia.**

Stan alarmowy każe nam być w pogotowiu, ale nie wyklucza prowadzenia normalnego trybu życia, któremu nie stoi nic na przeszkodzie. Pracujmy normalnie i normalnie wypoczywajmy po pracy. Pamiętajmy, iż podczas wojny światowej w Paryżu pomiędzy jednym a drugim nalotem eskadr nieprzyjacielskich mieszkańcy jak zwykle odwiedzali kawiarnie, bary i lokale rozrywkowe, zmianą trybu życia nie denerwując ani siebie, ani bliźnich.

4. **Należy współżyć z otoczeniem.**

Poszczególne bloki czy domy muszą stanowić jakby jedną rodzinę! Sąsiedzi muszą się wzajemnie wspierać i w każdym wypadku iść sobie na rękę, a w szczególności ułatwiać życie tym rodzinom, których żywiciele odbywają powinność wojskową. Dawne swary czy urazy muszą iść w zapomnienie! Przykazanie miłości bliźniego powinno zapanować w całej rozciągłości!

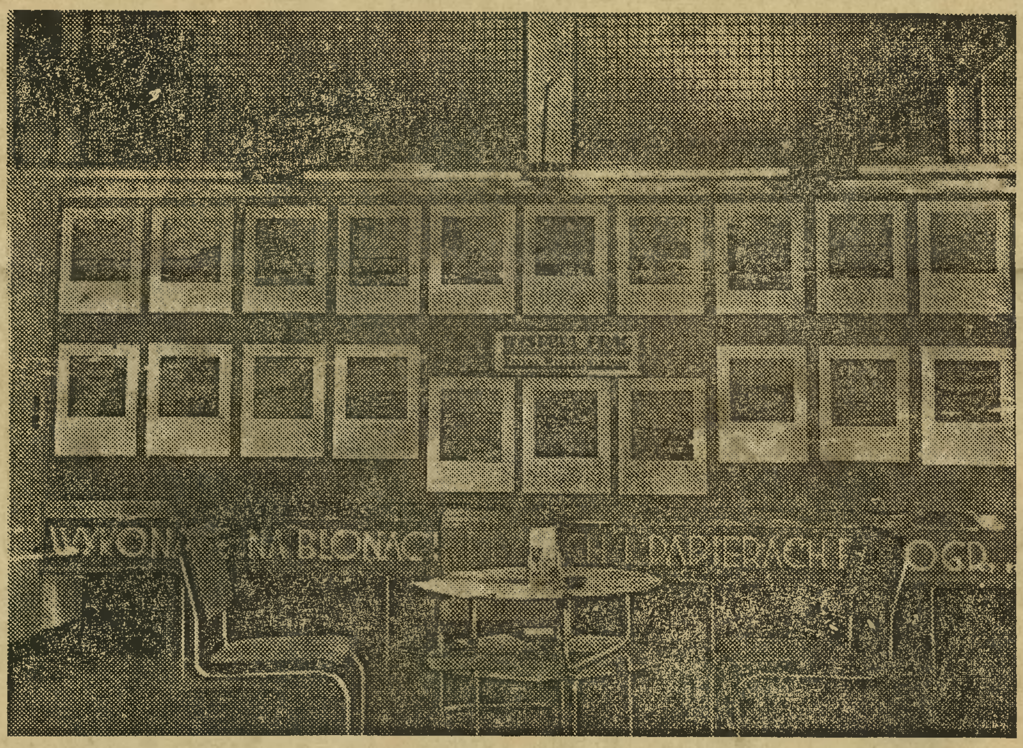
5. **Należy trzymać język za zębami.**

Staropolskie to przysłowie jest w tej chwili wielce aktualne. Pamiętajmy, że szpieg czyha na każde niemal nieopatrzne słowo. — Drobna na pozór wiadomość czy uwaga, głośno wypowiedziana, może właśnie dopełnić miary całości posiadanych przez szpiegów wiadomości.

6. **Należy pilnie czytać obwieszczenia i stosować się do zarządzeń.**

Należy czytać gazety oraz obwieszczenia rozlepiane na murach miast. Bez uwag należy wykonywać zawarte w nich polecenia, ze ślepym posłuszeństwem, tak, jak żołnierz wypełnia rozkaz.

Wystawa prac fotograficznych Piotra Wiszniewskiego.



W tych dniach otwarto wystawę prac fotograficznych artysty-fotografa Piotra Wiszniewskiego w Salonie Alfy w Warszawie, Mazowiecka 11. Wystawa obejmuje serię zdjęć z Pomorza: wspaniałe widoki znad jeziora Wdzydzkiego i rezerwat cisowy borów tucholskich. Wystawa wzbudziła zainteresowanie i zarazem stała się wybitnym czynnikiem propagandowym pięknej ziemi pomorskiej.

ODEZWA!

Żołnierz polski stanął na granicach Rzeczypospolitej, by odeprzeć zakusy wroga na naszą Niepodległość. Wezwany rozkazem Naczelnego Wodza porzucił swój dom, rodzinę i warsztat pracy, pozostawiając nieraz swych najbliższych bez dostatecznych środków do życia.

Obowiązkiem tych, co pozostali jest opieka nad rodziną żołnierza i zapewnienie im bytu. Żołnierz musi walczyć uwolniony od troski o rodzinę, w przeświadczeniu, że rodzina nie cierpi niedostatku.

Miejski Komitet Opieki Społecznej dla rezerwistów i ich rodzin organizuje dożywianie rezerwistów i ich rodzin, przedszkola i ochronki dla dzieci rezerwistów, pomoc sanitarną i opiekę lekarską, pośrednictwo pracy, pomoc prawną, udzielanie zasiłków w gotówce i naturze, przygotowanie pomieszczeń pozbawionym dachu.

Miejski Komitet Opieki Społecznej dla rezerwistów i ich rodzin zwraca się przeto do Obywateli miasta Bydgoszczy z gorącym apelem, by najwydatniej poparli przez ofiary w gotówce i naturze prace Komitetu. Niech każdy poszerzy zakres swego dotychczasowego miłosierdzia i zwiększy jego głębię, i przystosuje je do chwili obecnej.

Niech nie zabraknie nikogo wśród ofiarodawców. Każda choćby najdrobniejsza ofiara wzmaga potęgę naszej Armii.

Wszelkie ofiary w naturze należy składać w biurze Komitetu, ul. Gdańska 20 (Dom Społeczny) w godzinach od 11—13 i od 16—18 wzgl. w biurze B. O. CARITAS, ul. Gdańska 30 w godz. od 9-tej do 15-tej.

Ofiary pieniężne składać można na konto Komitetu w Komunalnej Kasie Oszczędności miasta Bydgoszczy.

Miejski Komitet Opieki Społecznej dla rezerwistów i ich rodzin.

(—) Menzel, przewodniczący, (—) ks. kanonik Schulz, zast. przewodniczącego, (—) Palicki, sekretarz, (—) Buczkowski, zast. sekretarza, (—) adwokat Smoczkiewicz, skarbnik, (—) prof. Góralczyk, zast. skarbnika.

Odpowiedzi Redakcji

Pani Franciszka N. w Chylonii. Dobrze

Zmarli.

Śp. Apolonia Engling, lat 68, w Wejherowie.

Śp. Agnieszka z Alankiewiczów Bayerowa, lat 49, w Gozdaninie.

Ochotnicy do szeregów!

Zaciąg ochotników od lat 17—20 rozpoczął się. Kandydaci zgłoszą się w Bydgoszczy w Domu Społecznym, ul. Gdańska 20, w godzinach od 8—18.

Również zgłaszać się mogą jako ochotnicy — oficerowie.

Bardzo ważne dla mieszkańców Bydgoszczy.

W obecnie krytycznych chwilach wobec możliwości nalotu nieprzyjacielskiego, radzimy zaopatrzyć się w pierwszorzędny bardzo skuteczny klej do uszczelniania okien i drzwi. Doskonały klej wypuściła na rynek znana bydgoska fabryka specjalnych klejów „Róg", Gdańska 91, tel. 29-70. Klej nabyć można we wszystkich bydgoskich drogeriach oraz w większej ilości wprost z fabryki. Już najwyższy czas zaopatrzyć się w ten klej.

Harcerze dla posterunku.

Pragnienia harcerzy bydgoskich spełniły się. Polecono im obstawić posterunki informacyjne w mieście. Nareszcie nadeszła chwila widocznej i pożytecznej służby Ojczyźnie. Stoją oni na tych posterunkach w dni i noce, zawsze uśmiechnięci i gotowi do poświęceń. Wielu z przechodniów dziwi się, że ten lub ów mały harcerzyk nie zmarznie w nocy w mundurku i pelerynce w zimne noce. O nie, on nie zmarznie. Jemu zawsze ciepło, a ciepło to daje mu myśl: toć to dla Ojczyzny!

Nad wydobyciem i sprzedażą węgla czuwać będzie rząd.

Minister przemysłu i handlu powołał do życia przymusowe zrzeszenie przedsiębiorstw węglowych i ich związków pod nazwą „Naczelna Organizacja Przemysłu Węglowego".

Celem nowej organizacji jest normowanie produkcji i sprzedaży węgla w kraju i za granicą.

Nadzór i kontrolę nad działalnością Naczelnej Organizacji Przemysłu Węglowego sprawować będzie minister przemysłu i handlu.

— **Wzmożony ruch w hurtowniach tytoniowych.** Drobni sprzedawcy poczynili w tym tygodniu zakupy w hurtowniach tytoniowych różnych gatunków tytoniu, cygar i papierosów w ilościach przewyższających nieraz 5-krotnie normalne ich zakupy w poprzednich okresach.

— **Uwaga, bezrobotni dziennikarze i aplikanci redakcyjni!** Zarząd syndykatu dziennikarzy warszawskich wzywa wszystkich bezrobotnych członków i aplikantów do bezzwłocznego zgłoszenia się w sekretariacie Syndykatu w godzinach 11—13 i 17—19.

— **Potrzeba kilkudziesięciu piekarzy.** Starszy cechu mistrzów piekarskich w Bydgoszczy p. Fr. Jakubowski, zam. przy ulicy Grunwaldzkiej 88, zwraca się za pośrednictwem redakcji „Dziennika Bydgoskiego" do zarządów bratnich cechów na Pomorzu i w Wielkopolsce, aby wszystkich bezrobotnych czeladników piekarskich albo starszych uczni, którzy przerwali naukę, natychmiast skierowali do Bydgoszczy. Zapotrzebowanie na piekarzy jest wielkie.

— **Wezwanie harcerzy i harcerek.** Harcerze i harcerki winni się zgłosić natychmiast do swych drużyn macierzystych a w razie przebywania poza miejscem stałego pobytu meldować się w najbliższych harcerskich jednostkach organizacyjnych. Wszystkie instruktorki winny stawić się natychmiast do objęcia swych funkcyj w miejscach przydziału służbowego. Dawni harcerze i harcerki pragnący współpracować z organizacją mogą zgłosić się w odpowiednich komendach.

— **Wypłata wynagrodzeń za pojazdy i zwierzęta pobrane przez wojsko.** Izba Skarbowa podaje do wiadomości, że kasy Urzędów Skarbowych w województwie poznańskim i pomorskim przystąpiły już do wypłaty wynagrodzeń za pobrane dla wojska zwierzęta pociągowe, wozy, uprząż, pojazdy mechaniczne i rowery na podstawie dowodów pobrania, wystawionych do dnia 28 sierpnia włącznie przez komisje poborowe. Wypłata dokonywana będzie gotówką po przedłożeniu dowodu pobrania.

Kronika Towarzystw

Piątek, dnia 1 września 1939 r.:

Godz. 18,30: **Bydgoski Chór Męski.** Dziś zebranie komisji rewizyjnej. — Zarządu o godz. 19,30. — Plenarne o godz. 20 w lokalu p. Bielawskiego. Przybycie członków pożądane.

*

Stow. Dzieci Maryi u św. Floriana. Zebranie plenarne odbędzie się w niedzielę, dnia 3 września o godz. 16-tej w kaplicy zakładu św. Floriana. Liczny udział konieczny.

Ze sportu.

PIŁKARZE BUŁGARSCY ODWOŁALI PRZYJAZD DO WARSZAWY.

W środę w południe zarząd PZPN otrzymał depeszę, w której Bułgarzy odwołują przyjazd swej drużyny do Warszawy na międzypaństwowy mecz z Polską, który odbyć się miał w niedzielę nadchodzącą.

ODWOŁANY OBÓZ LEKKOATLETYCZNY NASZYCH REPREZENTANTÓW.

Zarząd PZLA postanowił w dniu dzisiejszym odwołać obóz treningowy naszych reprezentacyjnych lekkoatletów, który odbyć się miał w dniach od 1 do 7 września br.

Jak wiadomo, obóz ten stanowić miał ostatni etap przygotowawczy przed meczami naszej reprezentacji z Węgrami i Francją. Decyzja co do rozegrania tych spotkań zostanie powzięta ostatecznie w końcu bieżącego tygodnia.

DRUŻYNOWE MISTRZOSTWA POLSKI W LEKKOATLETYCE ODŁOŻONE.

W dniu 3 września br. odbyć się miały finały drużynowych mistrzostw Polski w lekkoatletyce. Zawody te zarząd PZLA postanowił przełożyć na termin późniejszy ze względu na to, że nie wszystkie okręgi przesłały dotychczas sprawozdania z mistrzostw okręgowych, wobec czego mistrzostwa okręgowe nie mogły być dotychczas przez PZLA zweryfikowane.

PROGRAMY RADIOWE

Warszawa, **sobota**, dnia 2 września.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

6,30: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6,35: Gimnastyka. 6,50: Płyty. 7,00: Dziennik poranny. 7,15: Płyty. 7,40: Muzyka poranna. 8,10: Z mikrofonem przez Polskę. 11,57: Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12,03: Audycja południowa. 14,45: Audycja słowno-muzyczna dla dzieci. 15,15: Muzyka popularna. 15,40: Transmisja z otwarcia Targów Wschodnich we Lwowie. 16,00: Dziennik popołudniowy. 16,10: Pogadanka aktualna. 16,20: Utwory Feliksa Nowowiejskiego. 16,45: Kronika wydarzeń w technice. 17,00: Muzyka do tańca. 17,45: Pieśni Hektora Berlioza. 18,00: Na Matkę Boską Wągorzną. Transm. nabożeństwa ze Swarzewa. 19,00: „Podróż do wnętrza materii" „Spotkanie z demonem Maxwella" — powieść mówiona. 19,30: Audycja dla Polaków za granicą. 20,00: Melodie ziemi polskiej. 20,25: Audycja dla wsi. 20,40: Audycje informacyjne. 21,00: Jan Strauss: „Fanny Eissler", operetka. 23,00: Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, komunikat meteorologiczny. 23,05: Wiadomości w języku włoskim i angielskim. 23,20: Muzyka do tańca.

ROZGŁOŚNIA POMORSKA.

6,57: Pieśń poranna „Witaj, Gwiazdo Morza". 13,00: Płyty. 13,50: Wiadomości z Pomorza. 14,00: Program na jutro. 14,05: Płyty. 14,40: Pogadanka LOPP. 17,00: Transmisja z Ogrodu Teatralnego w Bydgoszczy. Gra orkiestra taneczna pułku „Dzieci Bydgoskich" pod dyr. kpt. St. Grabowskiego. 17,55: Wiadomości sportowe z Pomorza. 20,25: Bajki Ignacego Krasickiego — recytacja. 23,05: Zakończenie programu.

—«:»—

NAMIASTKA.

— Och, jak gorąco! Tęsknię do cienia, ale jestem zbyt leniwy, aby wstać.

— W takim razie wypróbujmy się, kto lepiej zgaduje zagadki.

— Po co?

— Wtedy na pewno usunę pana w cień.

MAŁA POMYŁKA.

— Dzień dobry Powidełko! Kopę lat! Jak się ma żona?

— Doskonale.

— A rodzeństwo?

— Doskonale.

— A jak zdrowie kochanych dziatek?

— Niestety nie mam dziatek. Pan się pomylił.

— Jak to?

— Bo ja nie jestem wcale Powidełko.

I TO IM NIE POMOŻE...

— Panie Silberman, słyszał pan? Niemcy mają teraz wypisywać swe umowy i zobowiązania na marmurze.

— Dlaczego?

— Żeby nikt nie mógł powiedzieć, że ich zobowiązania istnieją tylko na papierze...

Włochy będą neutralne.

Dzisiejsza mowa Hitlera w Reichstagu.

Berlin, 1. 9. Krótko po godz. 10-ej rozpoczęło się zwołane na rozkaz Hitlera posiedzenie Reichstagu w Operze Krolla, celem przyjęcia do wiadomości decyzji rządu Rzeszy. O godz. 10,10 kanclerz Hitler wszedł na salę powitany zwykłym hałasem przez umundurowanych posłów. Marszałek Göring na wstępie posiedzenia zakomunikował, że dziś rano o godz. 3-ciej przy pomocy samolotów i samochodów przetransportowano posłów do Berlina. Brakuje 100 posłów, którzy zostali zaciągnięci do wojska.

Traktat Wersalski nie obowiązuje Niemiec.

Następnie zabrał głos Hitler, który nasamprzód stwierdził, że stosunki dotychczasowe, jakie wynikły z Traktatu Wersalskiego w odniesieniu do problemu gdańskiego i „korytarza" stały się zupełnie niemożliwe. Zdaniem Hitlera wszelkie zdobycze kulturalne zawdzięcza Polska na terenie Pomorza jedynie Niemcom i że bez Niemiec panowałoby tam barbarzyństwo.

Dalej wspomniał Hitler o rzekomych krzywdach, jakie dzieją się mniejszości niemieckiej w Polsce, oraz o licznych „pokojowych" propozycjach z jego strony, celem zlikwidowania konfliktu. Wesołość musi wywołać fakt podany przez Hitlera, że również starał się swego czasu drogą pokojową załatwić sprawę zaboru Czech i Moraw, Austrii itd. Z wielkim naciskiem podkreślił, że Traktat Wersalski przestał być zupełnie dla Niemiec obowiązującą ustawą.

Stwierdzając dalej, że na ostatnie propozycje „ugodowe" Polska odpowiedziała mobilizacją i terrorem mniejszości niemieckiej, jak i zaostrzeniem walki gospodarczej z Gdańskiem, podkreślił Hitler, że Niemcy nie mogą się temu już dalej bezczynnie przyglądać i trzeba działać.

Do Francji i Anglii na razie nie ma pretensji.

W dalszym ciągu swego przemówienia, Hitler zapewnił Anglię i Francję, że Niemcy nie mają żadnych roszczeń terytorialnych na zachodzie i w przyszłości ich mieć nie będą. **Włochom dziękuje za ich poparcie, lecz nie apeluje do nich o udzielenie Niemcom pomocy.** Wspominając o zawartym niedawno pakcie nieagresji między Rzeszą a Rosją Sowiecką, kanclerz Hitler starał się usprawiedliwić to niezwykłe posunięcie przed narodem niemieckim, aczkolwiek zaznaczył, że obie doktryny polityczne są ze sobą w sprzeczności. Pakt ten ma bardzo doniosłe znaczenie na przyszłość i każda próba ze strony mocarstw zachodnich poczynienia pewnych zmian w tym kierunku, zostanie udaremniona. Hitler uważa, że cały naród niemiecki, tą nową politykę Rzeszy do Rosji Sowieckiej powita z całkowitym zadowoleniem.

Przechodząc następnie do przedstawienia dalszych celów rządu Rzeszy, pragnie kwestię Gdańska i tak zwanego korytarza rozwiązać w ten sposób, że w przyszłości stosunek Polski do Niemiec oparty będzie na „pokojowej" współpracy.

(Wiemy dobrze, jak ta „współpraca" wygląda w Czechach. — przyp. red.)

Zobaczymy, czy dotrzyma!

W dalszym ciągu zaznaczył, że nie będzie *występował ani przeciwko kobietom, ani też przeciwko dzieciom*, gdyż dałem lotnictwu niemieckiemu *rozkaz zatakowania i bombardowania jedynie obiektów militarnych i regularnego wojska*. Skoro jednak strona przeciwna posługiwać się będzie innymi metodami, jak gazami trującymi, wówczas i Niemcy bezwzględnie stosować będą taką samą broń.

Kto będzie następcą Hitlera.

W dalszym ciągu swego przemówienia Hitler zapowiada walkę przeciwko wszystkim którzy naruszą prawa Niemiec. Na armię niemiecką wydaliśmy dotąd *90 miliardów marek* i patrzymy na nią z pełnym zaufaniem. Dalej apelował do ofiarności społeczeństwa niemieckiego, ażeby tak samo, jak i on sam złożyło każdą ofiarę, bo sam jest pierwszym żołnierzem Rzeszy Niemieckiej. W razie, gdyby mnie się coś wydarzyło, zaznaczył Hitler — wówczas następcą moim będzie Göring, a po nim Hess. W wypadku jednak, gdyby i Hessowi miało się coś stać, wówczas specjalne kolegium wybierze najbardziej odważnego na przywódcę Rzeszy.

W patetycznych słowach zapewnił Hitler, że nigdy w swym życiu nie znał słowa „kapitulacja" i podkreślił, że listopad 1918 roku już na pewno się nigdy nie powtórzy.

Po tym przemówieniu zabrał głos marszałek Göring, który udzielił pełnomocnictwa do głosowania zastępcom posłów zaciągniętych do wojska. **Przyjęto ustawę o przyłączeniu Gdańska do Rzeszy.**

Gdańsk w rękach polskich.

W ostatniej chwili dochodzą nas wieści, na razie nie sprawdzone, że Gdańsk jest już całkowicie opanowany przez wojska polskie.

Obwieszczenie

Miejskiego Komitetu Pomocy Społecznej dla rezerwistów i ich rodzin w Bydgoszczy.

Zadaniem Komitetu jest:

1. Informowanie rezerwistów w sprawach związanych z ich odejściem do oddziałów. Biuro informacyjne znajduje się w Zarządzie Miejskim oraz na dworcu kolejowym.
2. Opieka nad rezerwistami w czasie ich odpływu do wojska oraz opieka nad pozostałymi w kraju rodzinami rezerwistów. Na dworcu kolejowym są posterunki informacyjne, punkty dożywiania i punkty noclegowe. Posterunki informacyjne na dworcu udzielają rezerwistom pomocy w wysyłaniu listów do rodziny, a analfabetom piszą te listy.
3. W Zarządzie miasta oraz w Domu Społecznym przy ul. Gdańskiej 20 utworzone są biura, które rodzinom rezerwistów udzielać będą bezpłatnej informacji i porad w sprawach zasiłków wojskowych, odszukanie zaginionych, rannych, poległych lub wziętych do niewoli rezerwistów. Biura te udzielają jednocześnie bezpłatnie wyjaśnień w sprawach majątkowych, aby w ten sposób uchronić rodziny rezerwistów od wyzysku ze strony pokątnych doradców. Ułatwiają one również rodzinom rezerwistów prowadzenie korespondencji z rezerwistami w wojsku i pomagają członkom rodzin rezerwistów w wyszukaniu pracy.
4. Komitet udzielać będzie najbiedniejszym rodzinom rezerwistów oraz rodzinom po poległych pomocy materialnej i sanitarnej. Prezesem komitetu jest w z. prezydenta miasta — Józef Mencel, ławnik miejski.

Zorganizowanie powyższej pomocy społecznej wymaga współpracy i poparcia całego społeczeństwa.

Zwracam się przeto do ofiarności wszystkich obywateli miasta z prośbą, aby składali na powyższy cel ofiary tak w gotówce jak i w materiałach.

Pamiętajmy, że rezerwista, który wie o tym, iż pozostała w kraju rodzina otoczona jest tak przez władze jak i społeczeństwo opieką materialną i moralną, będzie mógł bez troski o los swoich bliskich oddać swe siły tylko Ojczyźnie.

Pomagając zatem Komitetowi przyczyniamy się do wzmocnienia siły obronnej państwa.

Wszelkie ofiary przyjmuje: a) w gotówce KKO miasta Bydgoszczy, b) w naturze biuro Komitetu w Domu Społecznym, ul. Gdańska 20 w godzinach urzędowania od 11—13 i od 16—18.

Bydgoszcz, dnia 31 sierpnia 1939 r.

Przewodniczący Miejskiego Komitetu Opieki Społecznej dla rezerwistów i ich rodzin
(—) **L. Barciszewski**, prezydent miasta.

Obywatelska milicja aprowizacyjna w Bydgoszczy.

Starostwo Grodzkie podaje do wiadomości, iż w Bydgoszczy została utworzona obywatelska milicja aprowizacyjna, składająca się z przedstawicieli zrzeszeń pracowniczych i kupieskich, zadaniem której będzie współdziałanie z władzami administracji ogólnej i bezpieczeństwa w przeprowadzaniu kontroli cen oraz informowanie władz o stwierdzonych wypadkach ukrywania towarów pierwszej potrzeby **oraz paskarstwa.**

W związku z tym starostwo jeszcze raz przypomina konieczność lojalnego stosowania się do zarządzeń miejscowych władz aprowizacyjnych i **przestrzega, że winni podnoszenia cen, ukrywania artykułów żywnościowych lub podobnych przestępstw będą karani z całą surowością na podstawie obostrzonych przepisów w okresie pogotowia wojennego.**

Niebezpieczna wyspa.

W odległości 35 mil morskich od Brest leży wyspa Quessant, o brzeg której rozbijają się burzliwe fale Atlantyku. Wyspa ta, długości 8 km, jest ostatnim najbardziej na północ wysuniętym punktem ziemi francuskiej. Poza nim zaczyna się bezmiar Oceanu i daleka droga do Ameryki. Wśród marynarzy wyspa nie cieszy się dobrą sławą. Z dawien dawna korable francuskie, czy angielskie omijały ten punkt, o którym mówi legenda morska, że kto zawadzi o Quessant, ten się zakrwawi. Położona na skrzyżowaniu dróg morskich prowadzących do Ameryki, Afryki, kanału la Manche i na Ocean, wyspa Quessant stanowiła zawsze poważne niebezpieczeństwo dla nawigacji morskiej. Nie jeden statek rozbił się o jej skaliste brzegi, pełne skał podwodnych i zdradliwych wirów. Dziś niebezpieczeństwo to już minęło. Na wyspie ustawiono 5 latarń morskich, których światło z daleka już wskazuje niebezpieczne miejsca dla żeglugi.

Na wyspie Quessant jest tylko jedna maleńka osada, licząca 260 mieszkańców. Liczba ludności na wyspie, mającej 40 km kwadratowych przestrzeni wynosi 2.500 mieszkańców. Ludność wyspy utrzymuje się z rybołówstwa i rolnictwa, uprawiając głównie kartofle, jęczmień, który najłatwiej dojrzewa. Poza tym rozwija się tu hodowla owiec. Pogłowie owiec wynosi około 3.600 sztuk. Ludność wyspy zahartowana w walce z przeciwnościami przyrody wytwarza wspaniałe typy charakteru pełne poświęcenia i niezrównanego bohaterstwa.

—«:»—

Przedwczesny odlot bocianów.

Puck. Przedwczesny odlot bocianów zaobserwowano na wybrzeżu polskim. Ptaki te po krzykliwym „sejmie" na łąkach nadmorskich odleciały w kierunku południowo-zachodnim. Przedwczesny ten odlot komentowany jest jako zapowiedź rychłej zimy. Znamienne jest też, że wody otwartego Bałtyku u brzegów polskich nawiedził niesłychanie zimny prąd o temperaturze lodowej, gdy wody zatoki wykazują temperaturę 26 stopni, a w południe 28.

POLECENIA

Zapasy (8076
żywnościowe najkorzystniej uskutecznisz w f-mie Piotr Lejman, Grunwaldzka 33. Mąki, kasze, grochy i t. d.

Reperację
wszelkiej garderoby damskiej i męskiej, również wykonanie miarowe tanio. Swiętojańska 13/2. (12590

Koks
Smołę, Pak w rozmaitej ilości sprzedaje po cenach przystępnych. Gazownia Miejska, Bydgoszcz, telef. 26-30. (n-7350

SPRZEDAŻE

Wózek
skrzynkowy w dobrym stanie tanio sprzedam. Jagiellońska 30 m. 10. (8083

Dom
centrum, dochód 4,400 połowę, sprzedam 15.000. Długa 32—5 8102

Skrzynie f9529
używane większą ilość różnych rozmiarów poleca tanio Mazowiecka 31—33.

Pewna egzystencja
dobrze zaprowadzony i urządzony skład tytoniu i artykułów palarskich w większym mieście na Pomorzu do sprzedania. Oferty „PAR" Bydgoszcz, Dmowskiego 12 pod „Dobra lokata". n7550

Repertuar kin bydgoskich:

APOLLO: „Niewidzialny wróg", komedia „Popoj w zalotach" i najnowszy tygodnik.

BAŁTYK: „Strzelec z Bengali" z Shirley Temple i „Tajemnicze promienie".

KRISTAL: „Czterech na posterunku", premiera i najnowszy Tyg. Pata.

KAPITOL ul. Marcinkowskiego 4 „Bolek i Lolek" z Dymszą oraz „Dziewczyna szuka miłości".

LIDO: „Maria Antonina" (wznowienie) oraz nadprogram.

MARYSIEŃKA: „Listy z pola bitwy" oraz nadprogram.

1 sypialkę
kuchnią i radioaparat na sprzedaż. Na Wzgórzu 16—4. 8098

Cygarniczki
szklane tanio. Gimnazjalna 4, parter. f9357

Skład
rzeźnicki dobrze zaprowadzony. Wiadomość Dziennik. f8598

KUPNA

Heblarkę
grubościową, motory prąd zmienny dwa do sześć koni kupi Borowski, Telefon 3122. (f9548

Domek
piekarnią składem kupię, wpłacę 8 tys. Oferty Dziennik pod „Dom". n7534

NAUKA

Niemieckiego
angielskiego, francuskiego, polskiego wyuczy w rekordowym czasie z dobrą wymową b. prof. Załachowska, 20 Stycznia 22, m. 8. (1794

POSADY WOLNE

Służąca
potrzebna. Marcinkowskiego 9—2. f9526

Dziewczyna 8109
starsza, czysta, uczciwa i uczeń piekarski potrzebni od zaraz. Nakielska 39/2.

Służąca
potrzebna zaraz. Grunwaldzka 33. f9533

Kilku
starszych ślusarzy przyjmie Wielkopolska Papiernia. (f9544

Maszynistę (f9545
do wielkiej stolarni obeznanego motorami, elektrycznością. Borowski, Langiewicza. Telefon 3122.

Chłopiec
i dziewczyna potrzebni. Gdańska 63—9. f9532

Apteka
Bydgoska poszukuje zaraz współpracownika(czki) Zgłoszenia filia „Zastępstwo". f9527

Robotnik
młody potrzebny. Sowińskiego 1a. f9522

Pomocnik
fryzjerski potrzebny. Gdańska 111. f9524

Młynarza 8073
obeznanego z motorem „Diesla" poszukuję natychmiast. Tański, Prądy.

Przychodnia
czysta, uczciwa potrzebna zaraz 17—20 lat. Nowy Rynek 6—3. 8123

Znaczków
nie załączać! Tylko światowej sławy jasnowidz Murvy rozwiąże zagadkę Twej przyszłości, wybierze Ci szczęśliwy numer losu, gwarantując wygraną. Bezpłatnie otrzymasz klucz tajemnicy powodzenia, osiągniesz dobrobyt, zadowolenie, miłość pożądanej osoby. Nadeślij natychmiast swój adres, datę urodzenia. Adresować: Instytut Murvy, Kraków, Skrytka 687. n5953

Agentów (n6834
po zbierania zamówień na portrety nowości Semi-Email poszukuje na doskonałych warunkach „Renesans", Kielce, Focha 14.

Piekarz
zaraz potrzebny niezdolny do wojska. U. Bublitz, Dąbrowa Chełm. f9521

Młynarz
potrzebny zaraz. Bodaszewski, Nowawieś Wielka, pow. Bydgoszcz. (f9516

Werkmistrz
lub ślusarz względnie tokarz, uprawnieniem wykształcenia uczni poszukiwany. „Mercedes" Fabryka Maszyn, Marsz. Focha nr 16. f9520

Państwowe Zakłady Lotnicze — Wytwórnia Płatowców Nr 1, Okęcie-Paluch k/Warszawy **potrzebują** wykwalifikowanych rzemieślników metalowych (tokarze, ślusarze, szlifierzy, frezarze, blacharze, kotlarze - mechanicy płatowcowi i silnikowi itp.). Dojazd z Warszawy koleją z Dworca Głównego godz. 7,04, autobusem od Dworca Głównego, odchodzą co godzinę. (n7502

Dziewczyna
do wszystkiego potrzebna. Poznańska 9—1. 8113

Piekarz
i uczeń potrzebni. Gdańska 156. 8119

Fryzjer
stałe, dobre warunki. Pl. Poznański 11. 8110

Służąca (8107
i uczeń rzeźnicki potrzebni. Karamucki, Wełn. Rynek 3.

Czeladnik
piekarski oraz silny chłopak potrzebni zaraz. Jasiński, Gdańska 113. 8101

Pomocnik
fryzjerski i fryzjerka od zaraz potrzebni. Radzimski, Poznańska 1. 8100

Fryzjer
młodszy potrzebny zaraz. Chocimska. f9541



Cena w tej rubryce 1 wiersz 50 gr

3 pokojowe:
W. Bartodzieje, Polanka 5.

Mieszkanie
4 pokojowe od zaraz Weyssenhoffa. Wiadomość Dziennik. f9517

2 pokoje
z kuchnią i łazienką. Na Wzgórzu 16—4. 8099

Mieszkanie (8103
pokój kuchnia do wynajęcia. Czarneckiego 9.

Pokój 8121
kuchnia, Szubińska 31.

Pokój
Piękna 14—7. 8116

Mieszkanie
1 izbowe. Orla 12, gospodarz. 8122

Pokój
umeblowany. Hermana Frankego 7—6. f9539

Umeblowany
słoneczny łazienka, Petersona 12—3. f9534

Kulturalnym
Sienkiewicza 31—2. f9530

Niekrępujący
utrzymaniem. Zduny 13, m. 2. f9531

Frontowy
utrzymaniem. Cieszkowskiego 12—4. f9538

Umeblowany
osobne wejście. Warmińskiego 6—7. f9540

Pokój
Sniadeckich 13/5. f9535

Pokój
umeblowany. Warmińskiego 17—4. f9537

Pokój
ładnie umeblowany blisko dworca do wynajęcia Dworcowa 84, m. 7. (n7359

Ładny
słoneczny. Sienkiewicza 35—6. f9519

Niekrępujący
Pomorska 3—3. f9549

Pokój
Swiętojańska 22/3. f9542

Pokój
ładny umebl. zaraz do wynajęcia. Cieszkowskiego 9—6. f9532

Pokoje (n7532
lub jeden umeblowane sypialnie i gabinet, słoneczne, łazienka, całodzienne utrzymanie, osobne wejście. Sw. Floriana 3—8.

Pokój
słoneczny, blisko dworca także dla małżeństwa do wynajęcia. Warszawska 11 m. 6. n7531

MIESZKANIA SZUKA

Pokój
z kuchnią lub 2 poszukuję w śródmieściu. Dziennik pod „Pewny płatnik. (8118

RÓŻNE

Polak.
W sprawie współpracy osobiście pod adresem znanym pokój 73. (n7553

Mężczyźni!!
Nieomylny wypróbowany środek zdrowie, pełnia sił męskich nawet u starszych! Także aparat 100% pewności. Na przesyłkę znaczek 50 gr. Harry, Kraków, skrytka 779. n7539

Unieważniam
zaginioną książeczkę wojskową wydaną P. K. U. Bydgoszcz. Wajs Bolesław. (f9546

Służąca 8111
potrzebna zaraz. Kasyno podoficerskie, Warszawska

Służąca
potrzebna zaraz. Bocianowo 36. 8120

Dziewczyna
od 14—15 lat potrzebna do dziecka od zaraz. Sw. Trójcy 15—4. 8104

Czeladnik
piekarski od zaraz potrzebny. Zimniewicz, Nakielska 23. 8105

Kucharz
(kucharka) do pierwszorzędnej restauracji od zaraz. Zgłoszenia ul. Dworcowa 19 „Gastronomia". f8507

Czeladnik
kołodziejski i kowalski natychmiast. Bydgoszcz, Fordońska 28. 8115

Kucharka
i służąca może się zaraz zgłosić. Restauracja, Stary Rynek 21. 8117

Pomocnik
piekarski lub siła pomocnicza potrzebny zaraz. Cukiernia Nasiadek, Marsz. Focha 10, tel. 3272. n7556

Ekspedientka
do składu mąki, dobra siła od zaraz. Zbożowy Rynek 10. f9525

Służąca
i **panienka** do obsługi gości potrzebna od zaraz w Restauracji, Gdańska nr 45. f9536

Czeladnik
piekarski i uczeń potrzebni. Warszawska 7. 8092

POSADY POSZUKUJĄ

Pomocnik gastronomiczny lat 27 pierwszorzędne referencje poszukuje posady od zaraz. Łaskawe oferty „PAR" Poznań pod „56.437". (n7528)

Drukarz-maszynista
na maszyny płaskie, rotacyjne, stereotypie poszukuje posady. Oferty Dziennik pod „Starszy drukarz". n7439

POKOJE WOLNE

Umeblowany
oddzielne wejście. Hetmańska 18—5, II wejście. f9518

Umeblowany
Kordeckiego 25—8. 8114

Lepszy n7555
pokój. Gdańska 51—5.

Pokój
umeblowany. Król. Jadwigi 9/4. (8106

Umeblowany
Długa 32—7. 8108

Pokój
ładny także przyjezdnym Cieszkowskiego 4/3. (f9528

Naszych Szan. Czytelników
prosimy uprzejmie przy zamówieniach oraz zakupach jakoteż przy nadawaniu ofert na ogłoszenia podane w naszem piśmie, powoływać się zawsze na „Dziennik Bydgoski"!



Luksusowa podróż linoskoczka.

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, K. K. O. miasta Bydgoszczy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Zakład graficzny i miejsce odbicia, wydawca i miejsce wydania: Drukarnia Bydgoska Spółka Akcyjna, Bydgoszcz, ul. Poznańska 12-14. — Odpowiedzialni redaktorzy: Za politykę wewnętrzną i zagraniczną: Zygmunt Felczak; gospodarczą i społeczną, rozmaitości, wiadomości z kraju i ze świata: Stanisław Nowakowski; dział literacki i dział sportowy Józef Kołodziejczyk; dział kobiecy, „Światek dziecięcy", z Wielkopolski i Pomorza: Janina Hernetówna; kronikę lokalną: Edmund Klessa; programy, zagadnienia radiowe i wiadomości ze Wschodu. Wincenty Sławiński; dział rolniczo-ogrodniczy: Dyonizy Wesołek. — Ogłoszenia i reklamy: Władysław Żewicki. — Zarządzający drukarnią: Ignacy Balwiński. Za wiadomości z Gdyni: Zofia Żelska-Mrozowicka w Gdyni; za kronikę toruńską: Roman Kobierski w Toruniu.